

Sygnatura akt II Ca 389/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Serafin-Tabor

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 roku w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko D. S. i M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji M. S.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie

z dnia 12 listopada 2013 roku, sygnatura akt I C 1544/13/N

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w sprawie nie było sporne istnienie długu po stronie pozwanych, jego wysokość, a także solidarna odpowiedzialność pozwanych. Jedynym kwestionowanym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego był sposób rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, który w ocenie skarżącego winien polegać na odroczeniu spełnienia świadczenia do czasu dokonania podziału majątku wspólnego pozwanych i sprzedaży nieruchomości lokalowej.

Na wstępie trzeba podkreślić, że zgodnie z treścią przepisu art. 320 k.p.c. rozłożenie świadczenia na raty jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłocznie lub jednorazowo byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Nadto należy również brać pod uwagę interes wierzyciela. Instytucja rozłożenia na raty powinna bowiem służyć interesom obu stron postępowania – pozwanemu pozwala ona spełnić świadczenie w dłuższym okresie czasu, a powodowi powinna zapewniać uzyskanie świadczenia bez konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego. Z uwagi jednak na to, że rozłożenie na raty przynosi korzyści przede wszystkim dla pozwanego, powinno być stosowane tylko w takich przypadkach, gdy brak spełnienia świadczenia przez pozwanego jest usprawiedliwiony ważnymi i szczególnymi okolicznościami, a nie wynika wyłącznie z braku po stronie pozwanego woli wykonania zobowiązania. Te same okoliczności, co wskazane powyżej, należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości rat w razie rozkładania świadczenia na raty.

Podkreślić również trzeba, że opisana wyżej regulacja prawna umocowuje sąd tylko do rozkładania dłużnikowi na raty świadczenia pieniężnego. To jednak nie wyłącza możliwości odroczenia zapłaty całej należności w powołaniu się na

silniejszą ochronę materialnoprawną dłużnika, która wynika z art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 stycznia 2000 r., sygn. I ACa 19/2000, OSA 2002/12 poz. 58 str. 74).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że sytuacja materialna obojga pozwanych jest bardzo trudna. Pozwana korzysta z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, w związku z częściową niezdolnością do pracy otrzymuje także rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a jej miesięczne dochody nie przekraczają kwoty 600-700 zł. Z kolei pozwany pobiera świadczenie przedemerytalne w wysokości 800 zł netto. Poza sporem pozostawała przy tym okoliczność, że pozwani nie mają nikogo na utrzymaniu, są właścicielami nieruchomości lokalowej o powierzchni 55m², w której aktualnie zamieszkuje pozwana, strony rozwiódły się (w chwili składania przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty w dniu 6 czerwca 2013 r. wyrok nie był prawomocny k. 57).

Z powyższego wynika, że w niniejszej sprawie niewątpliwie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek warunkujący zastosowanie instytucji rozłożenia świadczenia na raty. Wysokość rat ustalona przez Sąd Rejonowy (40,89 zł) nie jest jednak znaczna i odpowiada znikomym możliwościom finansowym stron. Należy pamiętać, że odpowiedzialność pozwanych ma charakter solidarny, a zatem – zgodnie z treścią art. 376 § 1 zd. 2 k.c. – ekonomiczne obciążenie dla każdej ze stron poszczególnymi ratami winno co do zasady wynieść połowę wskazanej kwoty. Podkreślenia wymaga też fakt, że pozwani, będąc właścicielami wspólnego mieszkania, mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Okoliczność, że pozwany wyprowadził się, nie ma przy tym znaczenia. Nawet gdyby strony, z uwagi na istniejący między nimi konflikt, nie chciały wspólnie zamieszkiwać, mogą wynająć należące do nich stosunkowo duże mieszkanie i w miejsce tego nająć dwa mniejsze mieszkania, bądź nawet dwa oddzielne pokoje na wolnym rynku. Poza tym sytuacja materialna pozwanego jest aktualnie ustabilizowana w związku z nabyciem przez niego prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Wymienione okoliczności wskazują, że ustalona wysokość raty jest dla pozwanych kwotą możliwą do uiszczenia. Ukształtowanie rat na niższym poziomie prowadziłoby w istocie do zniweczenia interesów wierzyciela, który musiałby niepomiarowo długo oczekiwać na spełnienie świadczenia, będąc dodatkowo pozbawiony możliwości dochodzenia odsetek do czasu nadejścia terminu wymagalności poszczególnych rat.

Tym bardziej zatem nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie pozwanego, by termin płatności odroczyć do czasu dokonania podziału majątku wspólnego pozwanych. Przede wszystkim należy zauważyć, że pozwany, co oczywiste, nie potrafi wskazać terminu, kiedy zapadnie postanowienie o podziale majątku wspólnego (nie wskazał nawet, by postępowanie takie było w toku). Co więcej, już w piśmie z dnia 8 maja 2012 r. (k. 90) skierowanym do strony powodowej pozwany zapewniał, że do podziału majątku dojdzie niebawem i wówczas spłaci dług wraz z odsetkami. Od tej chwili upłynęły zresztą niemal dwa lata, a pozwany spłacił w tym czasie jedynie 20 zł z istniejących zaległości. Ponadto obecnie sytuacja materialna pozwanego się ustabilizowała, o czym była już mowa powyżej. Należy dodatkowo wskazać, że pozwani nawet po ustaniu małżeństwa mogą rozporządzać mieniem wchodzącym w skład majątku wspólnego i nie czekając na dokonanie podziału majątku mogą mieszkanie sprzedać i dzięki temu terminowo regulować raty. To rozwiązanie wydaje się jednak nie być konieczne, mając na względzie wysokość rat i aktualną sytuację pozwanego.

Biorąc pod uwagę poczynione rozważania, w świetle zasad współżycia społecznego nie jest więc uzasadnione, by termin świadczenia uległ odroczeniu i to do bliżej nieustalonego czasu.

Niezależnie od zarzutów podniesionych przez pozwanego należało jeszcze zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie orzeczenia o odsetkach, których strona powodowa dochodziła od dnia następującego po dniu płatności każdej z faktur do dnia zapłaty. Oczywiście trafne było stanowisko Sądu I instancji, iż w sytuacji rozkładania zasądanego świadczenia na raty, roszczenie o odsetki musi podlegać oddaleniu. Odnosi się to jednak wyłącznie do odsetek należnych od daty wyrokowania do dnia płatności poszczególnych rat. Jeśli zaś idzie o odsetki należne od dnia wymagalności do daty wyrokowania, winny one – zgodnie z żądaniem strony powodowej – podlegać zasądzeniu na jej rzecz. Powyższe rozważania nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na brak wniesienia

apelacji przez stronę powodową i związany z tym zakaz orzekania na niekorzyść skarżącego, wynikający z przepisu art. 384 k.p.c.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Ref. SSR M. T.